



HOTEL DĘBOWY  
Biowellness & SPA

## Boom na poniedziałkowy wypoczynek

Poniedziałkowy ranek mało komu kojarzy się z wypoczynkiem. Dość powszechnie uważa się, że wraz z początkiem tygodnia w hotelach liczba gości mocno spada. Tymczasem w ostatnich miesiącach można zaobserwować trend rosnącej liczby osób, które stawiają na wypoczynek w tych dniach. Według udostępnionych właśnie przez Hotel Dębowy danych w ciągu ostatniego roku liczba ta wzrosła aż o 43%.

### Nie tylko weekend plus

Coraz więcej gości postanawia przedłużyć sobie weekend o co najmniej jeden dzień. To oznacza zazwyczaj dłuższy pobyt z rodziną lub przyjaciółmi i więcej czasu na zwiedzanie. Ale to nie wszystko. Jest też coraz liczniejsza grupa osób, które rozpoczynają pobyt dopiero niedzielnym popołudniem lub wieczorem, by kontynuować go do poniedziałku, wtorku lub nawet dłużej.

Skąd taki pomysł? Zalety tego rozwiązania zna każdy, komu chociaż raz zdarzyło się nieco "przesunąć" w czasie weekendowy wypad za miasto. Po pierwsze, kiedy na drogach wjazdowych do metropolii tworzą się w niedzielne popołudnia korki, my spokojnie jedziemy w przeciwnym kierunku. Po drugie, na miejscu możemy liczyć na ciszę i spokój, które dla wielu osób stają się nieodzownym składnikiem wypoczynku. Po trzecie, ceny za nocleg z reguły są wtedy niższe, a dodatkowo pojawiają się bonusy, którymi hotele kuszą gości. Po czwarte wreszcie, taki model wypoczynku jest najlepszym sposobem na uniknięcie poniedziałkowej handry.

### Dziś pracuję z... hotelu

Obecny model pracy mocno ewoluuje. Coraz większa liczba freelancerów i pracowników, którzy mają możliwość pracy zdalnej, sprawia, że zmienia się też model podróżowania. Poniedziałkowa praca w przyhotelowym parku, połączona z wypoczynkiem, zamiast z luksusem zaczyna być kojarzona z oszczędnym podróżowaniem, balansem między życiem prywatnym a zawodowym i mądrą regeneracją. Internet sprawił, że świat stał się mały także w tym sensie, że "oderwał" pracownika od biurka.

### Weekend zaczyna się w niedzielę!

Według danych Hotelu Dębowego, jednego z najbardziej znanych miejsc wypoczynku na Dolnym Śląsku, liczba osób, która odwiedziła obiekt z niedzieli na poniedziałek w pierwszych pięciu miesiącach 2018 roku była aż o 43% wyższa niż w analogicznym okresie roku 2017.

– Pierwsze syndromy tego trendu obserwowaliśmy już w poprzednich latach – mówi Karolina Sochaj, manager Hotelu Dębowego – ale w tym roku zdecydowanie przybrał on na sile. To sprawiło, że dostosowaliśmy do nowej sytuacji naszą ofertę. Jako, że zjawisko "ruchomego weekendu" staje się coraz bardziej powszechne, jesteśmy przekonani, że tą drogą pójść także inne hotele.